

(Gazzetta dello Sport - C. Zucchelli) Jego koledzy albo odpoczywają albo udają się na zgrupowania reprezentacji narodowych. Leandro Castan z kolei, przeżywa jeden z najważniejszych dni w ostatnich miesiącach.

Na dziś zaplanowano wizytę, która określi czy Brazylijczyk może wrócić czy nie do intensywnych treningów i w konsekwencji, wznowić aktywność sportową. To kontrola, która określi czy jego kondycja pozwoli czy nie wrócić na boisko. Jest optymizm, nawet duży, choć, co zrozumiałe, nikt nie chciał zapeszać. Z drugiej strony, w takich przypadkach jak jego, jeśli badanie kontrolne nie daje pozytywnych rezultatów, niezbędna jest operacja. To hipoteza, której w Triggiani jak i w Brazylii (gdzie federacja piłkarska śledzi uważnie rozwój sytuacji) nikt nie chce brać pod uwagę. Jeśli Castan ma nadzieję na otrzymanie zgody na powrót na boisko po przerwie reprezentacyjnej, nie ma wieści odnośnie Balzarettiego. Dokładnie rok temu, przeciwko Sassuolo, lewy obrońca rozegrał swój ostatni mecz, potem zaczęła się męka, która nie ma końca.

Autor: abruzzo